

Sikorski, Bogdan

Słowo pasterskie na zakończenie nawiedzenia diecezji płockiej przez obraz Matki Najświętszej

Studia Płockie 5, 269-273

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bp Bogdan Sikorski

SŁOWO PASTERSKIE NA ZAKOŃCZENIE NAWIEDZENIA DIECEZJI PŁOCKIEJ PRZEZ OBRAZ MATKI NAJSWIĘTSZEJ

Umiłowani w Sercu Jezusa i Maryi Diecezjanie!

1. *Oblicze Nawiedzenia*

Nasza prastara Diecezja przeżyła przepiękny, niepowtarzalny, nabrzmiały dobrami Bożymi i jedyny w swoim błogosławionym wyrazie w całej 900-letniej historii, rok Nawiedzenia przez Matkę Bożą. Matka Jezusowa jak nawiedziła kiedyś w Ain-Karim swoją krewną świętą Elżbietę, tak podobnie od roku odwiedza wszystkie nasze parafie, seminaria duchowne, domy zakonne. Znakiem tego nawiedzenia jest omodlony przez Polaków, ukochany, łaskami słynący Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, w kopii poświęconej przez Sługę Bożego papieża Piusa XII, tak entuzjastycznie i w uniesieniu niewypowiedzianym witany przez wiernych.

Powtórzyła się w Kościele Płockim scena, opisana przez świętego Mateusza: „Stamtąd podążył Jezus dalej i poszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając ze sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego. Uzdrowił ich, a tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela” (15, 29—31). W miesiącach Nawiedzenia tłumy mieszkańców Mazowsza gromadzą się ustawicznie u stóp Matki, przedstawiają Jej swoje potrzeby i niedostatki, a Ona — Najlepsza Matka Niebieska wstawia się za ziemskimi dziećmi u Swego Syna. To wstawiennictwo powoduje, iż otwiera się ustawicznie skarbnica Serca Jezusowego i Lud Boży Mazowsza umacnia się w dobrem, nawraca, zrywa z grzechami, nałogami, przemienia, przypomina sobie powołanie chrześcijańskie do godności dziecka Ojca Niebieskiego, uczestnictwa w życiu Boga w Trójcy Świętej Jedyne i szczęśliwości wiekuistej. W błogosławionym roku Nawiedzenia jak za czasów ewangelicznych rzesze Mazowszan zdumiewają się i wielbią Boga.

2. *Polska droga przez Maryję do Jezusa*

Gertruda Piastówna była wnuczką Bolesława Chrobrego, córka króla polskiego Mieszka II. Pozostawiła własnoręcznie napisany modlitewnik, który jest pierwszym pomnikiem literackim, napisanym ręką polską. Modlitewnik znajduje się w muzeum we Friulu w Italii i stał się według oceny znawców „świadectwem głębokiej wiary... dokumentem wielkiej kultury umysłowej”. W przepięknej modlitwie do Matki Bożej sprzed 900 lat księżna Gertruda prosi pokornie: „...uciekam się pod Twoją opiekę i zawierzam Ci duszę i ciało jedynego syna mego Piotra i wszystkie jego potrzeby duszy i ciała, i wszystkie boleści i uciski serca jedynego syna mego, i całe jego życie, i koniec życia jego, jak i to, co ma czynić albo myśleć, albo mówić, by pokornie kierował

się wolą Syna Twego i błagam Cię, Najskuteczniejsza Pocięcho wszystkich proszących, abyś właściwą Twojej tkliwości dobrocią zechciała mu towarzyszyć w wydarzeniach jego życia, a szczególnie w godzinie opuszczenia świata... Wstawiaj się za pokojem i jednością Kościoła świętego i za ludem chrześcijańskim... Za nietykalnością wszystkich świętych relikwii oraz za wszystkimi niewiernościami i zaniedbaniami moimi i Piotra... i za całym ludem chrześcijańskim, aby za Twoim wstawiennictwem mógł zwyciężyć pożądania ciała i uniknąć najgorszych sideł szatańskich, oraz dojść do życia wiecznego..”

Przepiękna piastowska modlitwa Maryjna licząca 900 lat! Jak księżna Gertruda ongiś, tak i my w czasie Nawiedzenia dzisiaj oddajemy Maryi siebie, swoich bliskich, prosimy o opiekę, wstawiennictwo u Syna, o wytrwanie w wierze dla obecnego pokolenia Polaków, życie ewangeliczne, odpuszczenie grzechów, modlimy się za rodziny ludów wierzących w Chrystusa, za Kościół Boży, a także za Ojca Świętego, Episkopat Polski, Kardynała Prymasa.

Modlitwa księżnej Gertrudy i nasze modły czasu Nawiedzenia przypomniły nam, że postawa wierności Chrystusowi i miłości do Jego Matki była właściwa wszystkim pokoleniom Polaków, które przez ponad tysiąc lat chrześcijańskiego i politycznego bytu żyły nad Wisłą, Odrą, Wartą i Bugiem, a dzisiaj cieszą się światłością wiekuistą, orędują za nami i czekają na nas. Pamiętamy o obietnicy Chrystusa: „Cieszcicie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5, 12).

3. *Maryja ożywia i umacnia wiarę*

Kiedy 28 sierpnia ks. infułat dr Jezusek, który w ciągu ponad 50 lat życia kapłańskiego sprawował wiele odpowiedzialnych funkcji w Diecezji, patrzył na 20-tysięczny tłum wiernych, przybyłych na uroczystość powitania Obrazu Matki Boskiej w Dobrzyniu nad Drwęcą z całej parafii, Rypina, Żuromina i okolicy, a także z diecezji gnieźnieńskiej, włocławskiej i pelplińskiej, na setki towarzyszących samochodowi-kaplicy motocykli, samochodów osobowych i wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych, powiedział do mnie: „Ten obraz pozostanie w duszy każdemu do końca życia. On robi wielkie wrażenie, umacnia w wierze. Posiada ogromne znaczenie, zwłaszcza dla młodzieży. Akcja Katolicka w okresie międzywojennym nigdy nie zdołała w takim stopniu zmobilizować i zaktywizować mas katolickich”.

Uświadamialiśmy sobie w te błogosławione chwile słowa Pisma św.: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia” (Ap 2, 10).

Dzięki dobremu polskiemu filmowi, braliśmy ostatnio do ręki książkę Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie”. Znajdujemy tam taką scenę: po śmierci dzielnego żołnierza-powstańca styczińskiego wuja Klemensa, krewnego Bogumiła, Barbara zanosila się od placzu, stroskany mąż pragnął więc ją ukoić. Ona wtedy wyznała, że leje łzy nie po zmarłym, lecz dlatego, „że nie rozumiem, po co to wszystko toczy się, mija...”

Maryja przychodzi do nas w Nawiedzeniu po to, by wątpiącym, słabym, niepewnym, chwiejnym, zagubionym, mającym wzrok wbity jedynie w ziemię i nie potrafiącym dźwignąć oczu w niebo wypraszać łaskę głębszej i żywej wiary.

Stąd Diecezja Płocka jako modlitewne hasło na okres Nawiedzenia wybrała to: „Maryjo, z Twoją pomocą ewangelizujemy Kościół Płocki”.

Umocniwszy rzesze w wierze, Peregrynacja zniewala do przyjęcia takiej pokornej postawy Ludu Bożego wobec Jezusa Chrystusa, do której Maryja zachęcała sługi w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

4. Podsumowanie peregrynacyjne i biskupie podziękowanie

Kończąca się pielgrzymka Obrazu Matki Bożej w Diecezji Płockiej ma przebieg imponujący, przeszła najśmielsze nawet oczekiwania niepoprawnych optymistów. Stworzyła okazję do wspaniałych przeżyć wewnętrznych oraz do imponującego wyznania wiary na zewnątrz. Pan Bóg pobłogosławił i Maryja to sprawiła swoim przemożnym wstawiennictwem. Bogu więc niech będą stokrotne dzięki i Matce Chrystusowej! Wielką zasługę posiadają także ludzie i dlatego jako ojciec Diecezji i Wasz Biskup pragnę gorąco podziękować Wszystkim.

Dziękuję Duchowieństwu za odpowiedzialne zaangażowanie, ofiarny trud duszpasterski, ciągnące się miesiącami przygotowania, mobilizowanie wiernych, wiele dziesiątek godzin spędzonych w konfesjonałach, wylany pot, apostołskie utrudzenie.

Dziękuję zakonnicom za włączenie się w nurt peregrynacyjnych prac, liczne katechezy, przygotowania z dziećmi i młodzieżą, różnego rodzaju posługi, dekoracje, dobry przykład, żarliwość, która udzielała się wielu.

Dziękuję wiernym za to, że prawie wszyscy wierzący w całej Diecezji po odprawieniu rekolekcji czy misji w swoich parafiach spowiadali się i w ten sposób uświęceni witali Matkę Najświętszą właściwie i godnie. Dzięki Wam, Drodzy Diecezjanie, że przyjmowaliście po spowiedzi indywidualnej kilka razy Komunię świętą, to Was przez Maryję zaprowadziło do Jezusa i z Nim zjedoczyło. W roku Nawiedzenia rozdaliśmy w Diecezji przynajmniej kilka milionów Komunii świętych. Dziękuję także za wspaniałe dekoracje miast i wsi, tras, którymi przejeżdżał samochód-kaplica z Obrazem Matki Bożej, ciągnących się kilometrami, nieraz terenami lesistymi i bezludnymi. Wieczorami prawie w każdym oknie wiejskich domów czy wielopiętrowych bloków naszych miast w dobie Nawiedzenia płonęły światła wokół obrazów Matki Najświętszej. Imponujące to wyznanie wiary, miłe Jezusowi i Jego Matce i nam wszystkim, bo pamiętamy słowa Zbawiciela: „Do każdego więc, który się przyzna do mnie przed ludźmi przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32). Pragnę gorąco podziękować rzeszom strażackim, które trzymały niestrudzenie wartę honorową u stóp Matki Bożej, dbały o ład i porządek w czasie uroczystości w każdej parafii, zespołom śpiewaczym i orkiestrom ubogacającym chwile Nawiedzenia w akcenty estetyczne. Nawiedzenie dawało głębokie przeżycia religijne czego dowodem były częste telefony, jakie w roku Peregrynacji otrzymywała Kuria Biskupia w Płocku z zapytaniami, w której parafii aktualnie ma miejsce uroczystość. Pytali mieszkańcy z różnych zakątków kraju, z Wrocławia, Szczecina i Rzeszowa, rodacy-emigranci bawiący w Polsce, obcokrajowcy przybyli do naszej Ojczyzny. Dziękuję im za ubogacenie swą obecnością i modlitwą naszych uroczystości, jak i niezliczonym rzeszom Diecezjan biorących w nich udział. W każdej parafii w uroczystości powitania i pożegnania Obrazu Matki Bożej brało udział więcej ludzi, niż wspólnota ma mieszkańców, czasami kilka razy tyle. W ciągu całej doby Nawiedzenia stale trwaliście na modlitwie przed Obliczem Matki Niebieskiej. Cieszę się, że docenialiście wysiłek waszych przodków i tłumnie spieszyliście w dniu Nawiedzenia z pochodniami, świecami płonącymi i lampionami na cmentarze przeważnie o godzinie 23, ażeby ojcom podziękować za przekaz wiary modląc się do Pana Zastępów o spokój ich duszy. Dziękuję młodzieży, że świeciła przykładem żarliwego zaangażowania, dawała wymownie w dniach Nawiedzenia świadectwo Jezusowi Chrystusowi i pobożnie pozostawała w dobie Nawiedzenia w swoich parafiach u stóp Jego Matki. Trwajcie niezłomnie, Drodzy Diecezjanie, w spełnianiu przyrzeczeń danych Bogu, realizując postanowienia re-

kolekcyjne, odmawiajcie różaniec rodzinny, do którego często zobowiązywaliście się. Dziękuję z serca Wszystkim, którzy mężnie przewyciężali różne trudności, dla miłości Jezusa i Maryi ponosili ofiary. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 10), pocieszał Jezus Chrystus.

Ogarniając ogrom łaski, dobra i piękna, które urzeczywistniało się w Kościele Płockim dzięki Nawiedzeniu, wołam wzruszony za świętym Pawłem:

„Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa niech będzie chwała na wieki wieków” (Rz 16, 27).

5. Zakończenie Nawiedzenia, jego trwałe owoce

Wielu utrudzonych i spracowanych księży mówiło ostatnio do mnie: „Szkoda, że Peregrynacja w naszej Diecezji kończy się. To najpiękniejsze przeżycie duszpasterskie naszych czasów. Kiedy zamknie się cykl Nawiedzenia wszystkich diecezji w Polsce, winien rozpocząć się drugi. To bardzo nam wszystkim potrzebne”.

Peregrynacja kończy się w Kościele Płockim. Winna przynieść odnowę życia chrześcijańskiego, wolnego od ciężkich upadków i nałogów, pogłębić pobożność Maryjną. Zachęcam, ażeby dniem skupienia obchodzono każdą rocznicę Nawiedzenia w poszczególnych parafiach i domach zakonnych. Na wiosnę 1977 roku w celu podziękowania Maryi za Nawiedzenie Diecezji uda się pod przewodnictwem Biskupów i Księżów do Częstochowy na Jasną Górę pielgrzymka delegacji wszystkich parafii. W lipcu bieżącego roku dla podziękowania Maryi i oddania się Jej w opiekę, nałożyliśmy korony Papieskie rękami Prymasa Polski na Przesławną Pietę w Oborach, a we wrześniu przyszłego roku ukoronujemy łaskami słynący Obraz naszej Matki w Przasnyszu. Dnia 6 listopada 1976 r. pożegnamy uroczyście Obraz Częstochowskiej Pani w Katedrze. I ta uroczystość będzie miała także charakter dziękczynienia Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce za łaski Peregrynacji. Zarządzam, ażeby w sobotę 6 listopada na godzinę 17 do naszej Katedry w Płocku przybyły pielgrzymki ze wszystkich parafii całej Diecezji, możliwie z duszpasterzami, a z Płocka z pocztami sztandarowymi, ministrantami. Na tę uroczystość przyjadą licznie Biskupi z całej Polski, przewodniczyć jej pragnie Metropolita Krakowski Karol Kardynał Wojtyła, który wygłosi kazanie. Na pożegnalne i dziękczynne nabożeństwo zapraszam do Katedry Wszystkich: kapłanów, kleryków, zakonnice, wiernych z całej Diecezji.

W niedzielę siódmego listopada we wszystkich kościołach zarządzam modły dziękczynne za Peregrynację i kazania okolicznościowe. W tym dniu z delegacją Kleru płockiego przekażę w kościele św. Stanisława w Ostrowie Wielkopolskim Obraz Matki Bożej Archidiecezji Poznańskiej, gdzie Peregrynacja rozpocznie się.

Ogarniając ogrom dobra, które rozlał Bóg przez ręce Maryi w Kościele Płockim, wołajmy jak Matka Jezusowa w Ain-Karim:

„Wielbi dusza moja Pana,

I raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim” (Łk 1, 46—47).

Zaprawdę uczynił nam Pan wielkie rzeczy, święte jest Imię Jego!

Drogim Dzieciom Jezusa i Jego Matki z całej duszy błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Płock, dnia 17 września 1976 r.

† Bogdan Sikorski
Biskup Płocki

Zarządzenie: Słowo Pasterskie należy odczytać na Mszach świętych 31 października 1976 r.

Ks. Zdzisław Piechna
Wikariusz Generalny

Płock, dnia 18 września 1976 r.
L. dz. 6000/76

- K. 13. Francus Petrus...
- K. 15. Buccanotus Scot.
- K. 22. Ratio temporum...
- K. 23. De Corona...

REKOPISY HISTORYCZNE W ZBIORACH BIBLIOTEKI
KAPITULNEJ WE WROCŁAWIU

Bez podważania zawartości treściowej bogactwo rękopiśmiennych opusku nauki, zwłaszcza teologicznej, w polskim społeczeństwie nie będzie nigdy zbliżony do przewidywanego. Informowanie o rękopiśmiennych zbiorach jest konieczne dla ułatwienia poszukiwań naukowych. Mając te motywy namawiam do zwrócenia uwagi na tekst Kapituły we Wrocławiu ogłoszone o tutajż rękopiśmiennych rękopiśmiennych informacjach:

1. Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapituły we Wrocławiu, W. Archiwum Biblioteki i Muzeum Kościoła, 1963, nr 2, s. 155-159.
 2. Rękopisy świąteczne i egzegetyczne w zbiorach Biblioteki Kapituły we Wrocławiu, W. Archiwum Biblioteki i Muzeum Kościoła, 1964, nr 2, s. 23-26.
 3. Rękopisy prawne Biblioteki Kapituły we Wrocławiu, W. Prawo Kanoniczne, 1965, VIII, nr 1, s. 109-131.
- Ogłoszono również informacje o pojedynczych rękopiśmiennych rękopiśmiennych i badaniach, które niewątpliwie służą pomocą czytelnym badaczom i studentom naukowym. Też rodzaj informacji spemina artykuł pt. Rękopisy niedostępne w Bibliotece Kapituły we Wrocławiu, W. „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, XIII, 1960, nr 3-4, s. 303-320 oraz pt. Próba wyjaśnienia pochodzenia rękopiśmiennego w Bibliotece Kapituły we Wrocławiu, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, XIV, 1961, nr 3-4, s. 150-152.
- Podobnym celem pragnie także artykuł dotyczący:

I. REKOPISY BIBLIOTEKI KAPITULNEJ O TREŚCI HISTORYCZNEJ

Nr 1. Collectanea historica fac. grec. wrocław. 1901 r. 30x12 cm, K. 73, 111 str., 18 K.

Rękopis w czasie drugiej wojny światowej w 1945 roku zginął, podobnie jak też w niektórych miejscach jest nieczytelny. Tę rękopis należy przywrócić.